

V ?roda okresu zwyk?ego

Tekst Ewangelii (Mk 7,14-23): Potem przywo?a? znowu t?um do siebie i rzek? do niego: «S?uchajcie Mnie, wszyscy, i zrozumiejcie! Nic nie wchodzi z zewn?trz w cz?owieka, co mog?oby uczyni? go nieczystym; lecz co wychodzi z cz?owieka, to czyni cz?owieka nieczystym. Kto ma uszy do s?uchania, niechaj s?ucha!».

Gdy si? oddali? od t?umu i wszed? do domu, uczniowie pytali Go o to przys?owie. Odpowiedzia? im: «I wy tak niepoj?tni jeste?cie? Nie rozumiecie, ?e nic z tego, co z zewn?trz wchodzi do cz?owieka, nie mo?e uczyni? go nieczystym; bo nie wchodzi do jego serca, lecz do ?o??dka i na zewn?trz si? wydalala». Tak uzna? wszystkie potrawy za czyste. I mówi? dalej: «Co wychodzi z cz?owieka, to czyni go nieczystym. Z wn?trza bowiem, z serca ludzkiego pochodz? z?emy?li, nierz?d, kradzie?e, zabójstwa, cudzo?óstwa, chciwo??, przewrotno??, podst?p, wyuzdanie, zazdro??, obelgi, pycha, g?upota. Ca?e to z?o z wn?trza pochodzi i czyni cz?owieka nieczystym».

«Nic z tego, co z zewn?trz wchodzi do cz?owieka, nie mo?e uczyni? go nieczystym»

Rev. D. Norbert ESTARRIOL i Seseras

(Lleida, Hiszpania)

Dzisiaj Jezus uczy nas, ?e wszystko, co Bóg stworzy? jest dobre. To raczej nasze nie czyste zamiary mog? skazi? to, co robimy. Dlatego Jezus mówi: « Nic nie wchodzi z zewn?trz w cz?owieka, co mog?oby uczyni? go nieczystym; lecz co wychodzi z cz?owieka, to czyni cz?owieka nieczystym» (Mk 07,15). Do?wiadczenie obrazy wobec Boga jest rzeczywisto?ci?. Chrze?cijanin z ?atwo?ci? odkrywa te g??bokie pi?tno z?a i widzi ?wiat zniewolony przez grzech. Misja, któr? Jezus nam powierzy? to oczyszczanie—z pomoc? Jego ?aski— wszelkich skaz, które z?e intencje ludzi

wprowadziły na ten świat.

Pan prosi nas, aby cała nasza ludzka działalność była dobrze realizowana: liczy, że w niej wzmocnimy intensywność, porządek, naukę, konkurencję, dążenie do doskonałości, nie szukajmy innej perspektywy jak przywrócenie twórczego planu Boga, który uczynił wszystko, co dobre z korzyścią dla człowieka: «Czystość intencji. —Będziesz jej miarą, tak, zawsze i we wszystkim, po prostu chcesz podobać się Bogu» (w. Josemaría).

Tylko nasza wola może zepsuć Bóg plan i należy baczyć na to, aby tak się nie stało. Wiele razy wkłada się próżność, wygórowane ego, zniechęcenie spowodowane brakiem wiary, zniecierpliwienie wobec nie uzyskiwania oczekiwanych wyników, itd... Dlatego przestrzega Grzegorz I: «Niech nie zwodzi nas żaden obiecujący dobrobyt, ponieważ jest nierozważnym podróbnikiem, kto przystaje w drodze, aby podziwiać przyjemne krajobrazy i zapomina dokąd zmierza».

Należy aby zatem być czujnym w ofiarowywaniu prac, utrzymywając świadomość obecności Boga i rozważać często synostwo Boga, tak, aby każdy nasz dzień — przez modlitwę i pracę — nabrał siły i wziął swój początek w Panu, i aby wszystko co zaczęliśmy w Nim znalazł swój koniec.

Możemy dokonać wielkich rzeczy, jeżeli uświadomimy sobie, że każdy z naszych ludzkich czynów jest zbawczy jeżeli jest połączony z aktami Chrystusa.

Myśli na dzisiejszą Ewangelię

- «Nie dajmy się uwieść żadnym pochlebnym dobrobytom, bo to niemądry podróbnik, co zatrzymuje się po drodze, aby kontemplować przyjazne krajobrazy i zapomina dokąd zmierza» (w. Grzegorz Wielki)
- «W sercu człowieka rozwija się najbardziej intymna i w pewnym sensie najistotniejsza fabuła historii» (w. Jan Paweł II)
-

«Serce jest mieszkaniem, w którym jestem, gdzie przebywam (...). Jest miejscem prawdy, w którym wybieramy życie lub śmierć. Jest miejscem spotkania, albowiem nasze życie, ukształtowane na obraz Boga, ma charakter relacyjny: serce jest miejscem przymierza»
(Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2.563)